

Warszawa 16.10.2021 r.

Koleżanki i Koledzy!
Represjonowani mundurowi!

Pytacie o mnie zatroskani, za co jestem Wam bardzo wdzięczny. Jestem z Wami i zawsze będę z Wami! Potworne zło jakie Wam wyrządzono, zawsze będzie w mojej pamięci powodując, że nigdy i za nic nie będę kolaborował z pisowskimi oprawcami.

Co w polityce, pytacie.

Odpowiadam: jestem nadal w Klubie Parlamentarnym Lewicy jako bezpartyjny poseł. Do partii Nowa Lewica nie zostałem przyjęty decyzją Włodzimierza Czarzastego. Stało się to w dzień po tym, jak zgłosiłem publicznie chęć startu w wyborach na współprzewodniczącego Nowej Lewicy. Przewodniczący Czarzasty pozbył się w ten sposób konkurenta. Odbyło się to i tak dość dyplomatycznie, bo już na samym kongresie kolega Rączkowski, który odważył się wystartować, został wyprowadzony siłą przez ochroniarzy i spisany przez policję. Uniemożliwiono mu w ten sposób zaprezentowanie się delegatom i przedstawienie swojego pomysłu na Lewicę. Mimo to, kolega Rączkowski uzyskał ponad 150 głosów!

Na trzy tygodnie przed kongresem zostałem też ukarany przez prezydium klubu naganą za wypowiedanie się w mediach o wewnętrznych problemach Lewicy. Nie zostałem ukarany żadną karą zakazu chodzenia do mediów, co sugerował kilkakrotnie w mediach przewodniczący Czarzasty.

Tak się akurat złożyło, że w dniu gdy w Warszawie Biedroń i Czarzasty byli wybierani na współprzewodniczących Nowej Lewicy, ja gościłem na V Krajowym Zjeździe Związku Emerytów i Rencistów Straży Granicznej w Soczewce. Obserwowałem w pełni demokratyczne wybory nowych władz związku.

Gratuluje nowemu prezesowi ZEiRSG Sławomirowi Matusiewiczowi wyboru i życzę owocnej pracy na rzecz środowiska emerytów mundurowych. Ustępującemu zarządowi składam serdeczne podziękowania za ich trud i poświęcenie. Wspominam z wielkim szacunkiem i smutkiem wspaniałego prezesa płk. SG w st. spocz. Marka Meszyńskiego, którego niestety już z nami nie ma.

Wiele głosów w czasie zjazdu odnosiło się do sytuacji emerytów mundurowych represjonowanych ustawą z 16 grudnia 2016 r. Były to mądre i stanowcze wypowiedzi, świadczące o wielkiej wadze tego tematu dla całego związku.

Kilka dni wcześniej miałem zaszczyt uczestniczyć w uroczystości nadania sztandaru Krajowemu Związkowi Emerytów i Rencistów Służby Więziennej. Nastąpiło to w 23 rocznicę powstania Związku. Również podczas tej uroczystości nie zabrakło mocnych wystąpień w obronie pokrzywdzonych emerytów mundurowych.

Te słowa prawdy muszą rozbrzmiewać jak najczęściej, muszą burzyć spokój rządzących i inspirować opozycję do stanowczej i bezwzględnej walki. Ich siłą jest to, że płyną z ust samych mundurowych, często akurat nie objętych ustawą represyjną. Jedność środowiska jest kluczowa. Wszystkie takie wystąpienia mają ogromną wagę.

Spodziewam się, że wkrótce słowa w Waszej obronie padną też z ust polityków, dla których sprawa ta była dotąd zupełnie obojętna. Jestem przekonany, że bez trudu rozpoznacie koniunkturalne wypowiedzi farbowanych lisów. Trudno przecież zaufać komuś, kto jeszcze niedawno miał problem z odróżnieniem munduru Wojska Polskiego od munduru Policji.

Niech gadają. Bez względu na intencję, każda wypowiedź o naszej sprawie się liczy.

Życzę Wam szczęścia w sądach, a przede wszystkim życzę Wam jak najszybszego odsunięcia PiS od władzy.

Zawsze Wasz,
Andrzej Rozenek /-/

PS.

Dostawaliście dotychczas list drogą mailową z poczty SLD, a następnie Nowej Lewicy. Niestety, tę drogę mi zablokowano. Teraz możemy się komunikować tylko za pośrednictwem Facebooka i poczty Federacji Stowarzyszeń Służb Mundurowych.

AR